Rok XVII. Nr. 95. Wtorek 27 kwietnia 1926 roku Cena numeru 20 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata [illegible] miesięcznie

zł. 3,50

Zagranicą 5 zł

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" A. — Centrala SOSNOWIEC REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblinska 1. Tel. 73. — Redaktor: Tadeusz Jałoła.

Filje: Będzin, Małachowskiego 7 — Dąbrowa, Sobieskiego 8, Tel. 12. — Zawiercie, 3 Maja 27. — Grodziec, ul. [illegible]

Konferencje premjera Skrzyńskiego.

WARSZAWA, 26.4 (A. W.) — W dniu dzisiejszym premjer Skrzyński nawiązał konferencje z przywódcami klubów opozycji w sprawie rozszerzenia podstaw koalicji. „Wyzwolenie" zaznaczyło, że rozszerzenie koalicji uważa za próby utrzymania przy władzy stronnictw prawicowych.

Ambasador Laroche w Warszawie.

WARSZAWA, 26-4 (A. W.) — Dzisiaj przedpołudniem przybył do Warszawy nowy ambasador francuski P. Juljusz Laroche. Ambasadora powitali na dworcu członkowie ambasady francuskiej, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego Ministerjum spraw zagranicznych i generalicja.

Pełnomocnictwa dyr. Gliwica.

WARSZAWA, 26-4 (Pat) Wbrew pogłoskom niektórych pism warszawskich o wyjeździe z ramienia Rządu polskiego do Genewy dyrektora departamentu Ministerjum przemysłu i handlu p. Gliwica na Międzynarodową Konferencję ekonomiczną, uda się on nie jako delegat Rządu, lecz jako rzeczoznawca na osobiste zaproszenie sekretarza generalnego Ligi Narodów w porozumieniu z referentem do spraw Międzynarodowej Konferencji ekonomicznej p. Vanderveldem.

Odroczenie terminu podwyżki tytoniu.

WARSZAWA, 26.4. (AW.) W związku z zapowiedzią podrożenia tytoniu i wyrobów tytuniowych—pochowano te wyroby. Okazuje się, że termin wprowadzenia podwyżki został odroczony. Podwyżka nastąpi za kilka dni.

Po zawarciu traktatu niemiecko-sowieckiego.

Oświadczenie ministra de Monziego.

PARYŻ, 26 4 (A. W.) — Minister de Monzie oświadczył, że zawarcie układu niemiecko - sowieckiego nie wywrze wpływu na tok rokowań Francji z Sowietami. Rokowania te postępują naprzód. Rosja uznaje w zasadzie długi przedwojenne w całej rozciągłości. Oświadczenie to potwierdził poseł Unji sowieckiej Rakowski, który dodał, że sprawa kredytów dla Rosji nie została dotychczas załatwioną.

W Niemczech po zawarciu traktatu.

BERLIN, 26.4. (Pat.) Komisja zagraniczna parlamentu wybrała się dziś popołudniu celem omówienia traktatu niemiecko-rosyjskiego. Przedpołudniem udzielał Stresemann w ministerjum spr. zagranicznych informacyj przedstawicielom państw związkowych. Posiedzenie miało charakter poufny.

Opinje czeskie.

PRAGA, 26 4 (Pat) „Narodni Politika" stwierdza w artykule, poświęconym umowie niemiecko-rosyjskiej, że ogłoszoną zostanie jedynie jedna część umowy, przemilczane będą natomiast klauzule tajne. Ostatecznym celem tej umowy są—zdaniem autora artykułu— tendencje odwetowe Berlina i Moskwy. Dobrą odpowiedzią na te tendencje jest zawarta obecnie umowa polsko-rumuńska. Powinno się pomyśleć o przygotowaniu odpowiedzi ze strony także innych państw.

W Rumunji o traktacie.

PARYŻ. 26 4 (Pat). Rumuński minister pełnomocny Diamandi w wywiadzie ze współpracownikiem „Matin" powiedział m. in. ważnem jest nie to, co zawiera podpisany ostatnio w Berlinie traktat niemiecko-sowiecki, lecz to, czego traktat ten nie zawiera, niema w nim mianowicie uznania status quo w Europie. Tem samem została zakwestjonowaną sprawa przyszłości Europy. Niemcy — zaznaczył dalej poseł rumuński — będą miały w Genewie dwa oblicza, jedno uśmiechnięte skierowane ku zachodowi, drugie gniewne, skierowane w stronę zaplecza Rosji. Minister zakończył słowami: Nie powinniśmy już popełnić żadnego błędu.

—:—

Przed zamknięciem kinoteatrów warszawskich

WARSZAWA 26 4 (AW.) Mimo kilkakrotnej interwencji właścicieli kinoteatrów magistrat warszawski odmówił obniżenia podatku, wobec tego na posiedzeniu związku kinoteatrów uchwalono przystąpić z dniem 1 maja r. b. do likwidacji kin. W związku z tem zespoły orkiestralne i pracownicy otrzymali już wypowiedzenie z dniem 1 czerwca r. b.

Nowy sukces polskich kawalerzystów w Nicei.

Nagrodę Księstwa Monaco zdobywa rtm. Choicki.

WARSZAWA, 26 4 (Tel. wł.). — Z Nicei donoszą nam: w szóstym dniu międzynarodowych konkursów hipicznych rozegrano bieg o nagrodę Księstwa Monaco. Pierwszą nagrodę zdobył rtm. Choicki (23 p. ul.) na klaczy „Kora". Drugie miejsce zajął rtm. Dziadulski (1 p. szwol.) na „Hannibalu". Wstęgi honorowe otrzymał mjr. Toczek i rtm. Antoniewicz.

W roku ubiegłym nagrodę Księstwa Monaco zdobył rtm. Królikiewicz na Picadorze.

Polskim kawalerzystom licznie zebrana publiczność zgotowała gorącą owację.

Reorganizacja pisma.

KRAKÓW, 26-4 (Pat). „Goniec Krakowski, organ związku ludowo-narodowego przestał wychodzić z dniem dzisiejszym.

Po przeprowadzeniu reorganizacji w redakcji i administracji—pismo to ma się ukazać po upływie 3 ch tygodni w zwiększonej objętości.

Konsekracja ks. biskupa Okoniewskiego.

PELPLIN, 26 4 (Pat). Odbyła się w tutejszej katedrze konsekracja nowego biskupa koadjutora djecezji chełmińskiej, ks. Stanisława Okoniewskiego. W imieniu Rządu przybył wojewoda pomorski dr. Wachowiak, komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. Strasburger, generałowie Skierski i Ładoś, arcybiskup Hryniewiecki, biskupi Nowowiejski Łukomski, Łoziński Hlond i inni.

Konsekracji dokonał ks. biskup Nowowiejski. Starosta Wybicki wręczył nowemu biskupowi chleb i sól. Po nabożeństwie odbyła się przed nowym biskupem defilada młodzieży szkolnej oraz organizacyj społecznych. W południe ks. Okoniewski podejmował przybyłych śniadaniem, w którem wzięło udział około 100 osób.

PRZEGLĄD PRASY

Prasa zagraniczna o traktacie niemiecko-sowieckim.

Według wiadomości podanej przez niemieckie pismo „Lokal Anzeiger“, podpisany w dniu 24 m. b. traktat niemiecko sowiecki zawiera cztery zasadnicze paragrafy:

1) Strony zachowują zupełną neutralność wzajemną, w razie zaatakowania jednej ze stron przez mocarstwo trzecie, jeżeli strona zaatakowana nie sprowokowała ataku;

2) Niemcy nie wezmą udziału w blokadzie, czy innej akcji gospodarczej Ligi Narodów skierowanej przeciw Rosji, jeżeli przedstawiciel Niemiec w Lidze Narodów nie zaakceptuje uprzednio podobnej uchwały;

3) Obecny sojusz między Sowietami a Niemcami jest odnowieniem we wszystkich szczegółach umowy niemiecko-sowieckiej, zawartej swego czasu w Rapallo, przyczem przyjazne stosunki między temi dwoma państwami mają być rozbudowane i rozszerzone na teren życia gospodarczego;

4) Dla ewentualnych różnic i sporów ma być stworzona specjalna instytucja rozjemcza. Odnosi się to również do ewentualnych spornych kwestyj wynikających ze zobowiązań Niemiec w stosunku do traktatu locarneńskiego i Ligi Narodów.

Dłuższy od właściwej umowy jest aneks do traktatu, zawierający szczegółowe i wyczerpujące wyjaśnienie 4-ch punktów. W aneksie Niemcy poczyniły formalne zastrzeżenie, uzgadniające dyplomatyczną frazeologję zobowiązania Niemiec tytułu należenia do Ligi Narodów z postanowieniami wynikającemi z tekstu traktatu.

Do ostatniej chwili toczyła się dyskusja między delegacjami sowiecką i niemiecką w sprawie interpretacji art. 16 i 17 paktu Ligi Narodów. Do porozumienia doszło na tej podstawie, że Niemcy przyrzekły Rosji, że w każdym poszczególnym wypadku związanym z interpretacją powyższych artykułów nie podejmą żadnego kroku bez porozumienia z Sowietami. Sowiety ze swej strony zgodziły się na to, że Niemcy zarejestrują nowy traktat w sekretarjacie Ligi Narodów.

Uderzającym niezmiernie jest pośpiech z jakim podpisany został traktat. Prasa niemiecka uważa, że nastąpiło to na skutek zwątpienia rządu sowieckiego, czy dojdzie wogóle do porozumienia w sprawie pertraktacyj prowadzonych o układ z Polską.

„Berliner Zeitung am Mittag“ stwierdza, że

rokowania polsko-sowieckie stanęły na martwym punkcie, ponieważ Rząd polski wystąpił wobec Sowietów w imieniu szeregu państw którym podobne oferty zostały złożone przez Sowiety. Fakt, że Rząd polski chciał ująć w tej sprawie inicjatywę w swoje ręce i pertraktować w imieniu Łotwy, Estonji i Rumunji zaniepokoił Moskwę, która wobec tego przyspieszyła rokowania i podpisanie traktatu z Niemcami.

Prasa angielska nie wyciąga dalekoidących wniosków z podpisania traktatu przez Niemcy. Niektóre pisma ograniczają się do stwierdzenia jedynie, że podpisanie traktatu wywołało pewne zaniepokojenie w sferach politycznych w Anglji.

„Daily Telegraph“, omawiając ten nastrój, zwraca jednak uwagę na niebezpieczeństwo istnienia tajnej klauzuli militarnej pomiędzy Niemcami i Rosją, pisząc w ten sposób;

Traktat, który zostanie opublikowany i zarejestrowany w Lidze Narodów nie będzie identyczny z właściwym traktatem, który podpisały oba państwa. Właściwy traktat bowiem zawiera tajne klauzule militarne, obowiązujące Niemcy i Sowiety i przewidujące wspólne wystąpienie obu państw w niektórych wypadkach. W traktat ten włączone są zasady militarnej kooperacji między rządem SSSR a Rzeszą, które były tematem rozmów między generałem Seecktem a Cziczerinem, w czasie bytności tego ostatniego w Berlinie.

Reasumując wywody prasy zagranicznej można stwierdzić, że sytuacja dla Polski nie kształtuje się zbyt różowo. Pewne wytyczne polityki narodów, pomimo ich przewrotów społecznych, nie tak łatwo ulegają odchyleniom.

Traktat niemiecko-sowiecki dziwnie przypomina konszachty Katarzyny II z Fryderykiem Wielkim, z przed 150 lat. Czujność polityków polskich musi ulec dlatego wzmożeniu.

„Journal“ o traktacie polsko-rumuńskim.

PARYŻ 26.4. (Pat.) „Journal“ pisze: Traktat polsko-rumuński jest dokumentem w najwyższym stopniu interesującym, albowiem ilustruje on sposób, w jaki można uzupełniać system układów locarneńskich, otaczając je, jakgdyby mocnem opancerzeniem, bez którego nie mogą istnieć żadne gwarancje trwałego pokoju. Traktat polsko-rumuński przynosi zaszczyt ministrowi Skrzyńskiemu i ministrowi Duca, a zarazem stanowi wzorowy model, zasługujący naprawdę na to, ażeby go naśladowali wszyscy ci którzy mają identyczne interesy.

Wrażenie w Czechosłowacji.

PRAGA. 26.4 (Pat.) Dzienniki, komentując umowę polsko-rumuńską dopatrują się w niej dowodów wpływu nowych metod Ligi Narodów oraz wzmacniającej się konsolidacji stosunków na Wschodzie. Dzienniki stwierdzają, że umowa polsko - rumuńska jest najcharakterycznieiejszym czynnikiem w systemie umów europejskich i że niewątpliwie przyczyni się ona do politycznego wzmocnienia wschodniej i środkowej Europy.

Konferenja ekonomiczna Rady Ligi.

GENEWA, 26.4 (Pat) — Zwołana przez Radę Ligi Narodów komisja dla przygotowania konferencji ekonomicznej zebrała się dziś na posiedzenie konstytucyjne.

Wybrano senatora belgijskiego Theunisa drugim prezydentem komisji, który wszedł w miejsce prezydenta Gustawa Adora.

Do komisji należy 38 członków, zastępujących 23 państw, a mianowicie Polskę, Niemcy, Anglję, Francję, Włochy, Stany Zjednoczone Holandję, Belgję, Szwajcarję, Austrję, Czechosłowację, Jugosławję, Szwecję, Hiszpanję, Portugalję, Argentynę, Brazylję, Chile, Kolumbję, Kanadę, Japonję i Indje. Przy początku posiedzenia Theunis kazał odczytać przemówienie chorego prezydenta Adora. Następnie Theunis odroczył posiedzenie komisji na popołudnie godz. 4, na którem to posiedzeniu omówiony będzie program prac komisji.

Czechosłowacja i Włochy.

PRAGA, 26.4. (AW.) Na zebraniu legjonarzy, którzy walczyli we Włoszech przeciw Austrji i Niemcom przemawiał minister Benesz. Podkreślił on konieczność kooperacji Czechosłowacji z rządem i narodem włoskim sprzyjającym Czechosłowacji. Włochy są obecnie ważnym czynnikiem politycznym w Europie, a Czechosłowacja—mówił minister —pamiętna jest jak osiągała wolność, i kto jej w tem pomagał. Na zebraniu odczytano list prezydenta Massaryka z wyrazami uznania dla pomocy włoskiej Obecny na zebraniu poseł włoski Pignatti wygłosił toast na cześć Czechosłowacji.

Sytuacja rządowa w Jugosławji.

BIAŁOGROD, 26-4 (Pat) Komitet centralny parlamentarnej grupy partji radykalnej zebrał się w dniu wczorajszym, ażeby powziąć postanowienie w sprawie konfliktu pomiędzy przywódcami partji Nikolasem Pasiczem a Ljubomirem Jovanowiczem. Konflikt pomiędzy obu przywódcami partji radykalnej ma poważny charakter i obecnie nie ujawniają się żadne tendencje pojednawcze. Znaczna większość członków komitetu przychyla się na stronę Pasicza. Decyzje komitetu centralnego są oczekiwane z wielką niecierpliwością przez wszystkie czynniki polityczne, których orjentacja w sytuacji politycznej zależy od zlikwidowania wzmiankowanego konfliktu.

Pasicz, który zabierał głos wczoraj rano i popołudniu, przedstawił przebieg swej działalności politycznej, obecne położenie oraz źrodło konfliktu.

W dniu dzisiejszym oczekiwane jest powzięcie odpowiednich decyzyj przez komitet centralny.

Łapownictwo w Rumunji.

PARYŻ, 26-4 (Pat). „Petit Journal“ donosi z Budapesztu na podstawie informacyj ze źródeł angielskich, iż aresztowano tam 5 osób, w tej liczbie dwuch pułkowników, przydzielonych do ministerjum wojny. Wszyscy aresztowani byli kierownikami wielkiego konsorcjum właścicieli ziemskich, który drogą znacznych łapówek zdołali zmonopolizować dostawy dla armji. Afera ta, w którą wmieszane są podobno liczne osobistości ze świata politycznego oraz ze sfer arystokracji, nabierze — zdaniem dziennika niewątpliwie wielkiego rozgłosu.

Krwawe walki w Chinach.

LONDYN, 26-4 (Pat) — Według doniesienia „Daily Mail“ z Pekinu, pod Nankau toczą się ciągle krwawe walki. Jak słychać ambasador sowiecki Karaban czyni przygotowania do swego odjazdu z Pekinu. Podczas gwałtownych walk sprzymierzone siły wojskowe doznały ciężkich strat. Dowódzcy wojsk sprzymierzonych wydali ostre zarządzenia dla przeszkodzenia plądrowaniom w Pekinie. Dla ostrzeżenia w ubiegłą sobotę stracono kilkaset osób publicznie.

Niepokoje w Kalkucie.

LONDYN, 26.4 (AW.) Według sprawozdawcy „Daily Telegraph“ zwiększają się niepokoje w Kalkucie poważnie 1000 mahometan oblegało gmach z którego doszło do starcia. Policja użyła broni palnej, poczem zapanował spokój. Po mieście krążą patrole na autach pancernych. Sklepy są pozamykane. Dużo mieszkańców opuściło miasto. Również daje się odczuwać brak żywności.

Walki z Druzami.

LONDYN, 26-4 (AW). Z Bejrut donoszą, że po zaciętej walce Francuzi zdobyli Sueida stolicę Druzów. Po stronie Druzów jest wielu zabitych i rannych, zdobyto kilka armat i zabrano do niewoli kilkuset Druzów.

Rokowania w Marokku.

PARYŻ, 26-4 (AW) — Francja i Hiszpanja postanowiły przedłużyć rokowania pokojowe w miejscowości Uźda do 1 maja rb. Jeśli do tego terminu rokowania nie wydadzą pozytywnych rezultatów, rozpocznie się wielka ofenzywa.

Echa śląskie.

Walny Zjazd Tow. Tatrzańskiego

KATOWICE, 26.4 p. (Telefonem). Wczoraj w gmachu Sejmu śląskiego odbyło się zebranie pol. Tow. Tatrzańskiego pod przewodnictwem prezesa inż. Jana Czerwińskiego z Krakowa. Delegatów przybyło około 40 z 19 oddziałów towarzystwa. Zjazd zagaił wicewojewoda śląski Żurawski. Po przyjęciu protokułu z ostatniego Zjazdu i sprawozdaniu z działalności Zarządu Głównego i oddziałów na rok ubiegły, prof. Goetel przedłożył program działalności Towarzystwa na rok 1926. Program obejmuje przedewszystkiem dokończenie znaczenia dróg w Beskidzie Wschodnim i Zachodnim, oraz dokończenie budowy schronisk, wreszcie skierowanie ruchu turystycznego do Beskidu Wschodniego, poczem omówił prof. Goetel konwencję turystyczną z Czechami i sprawę parków narodowych, w sprawie których uchwalił Zjazd odpowiednie rezolucje.

Sokoli śląscy domagają się rządów silnej ręki.

KATOWICE, 26.4 p. (Telefonem) W dniu wczorajszym obradowała w Katowicach Rada sokołów dzielnicy Śląskiej. Na zjazd stawiło się 90 delegatów z 11 okręgów i 65 gniazd, oraz delegatów Związku warszawskiego. Po sprawozdaniu z działalności Sokoła na Śląsku, Rada uchwaliła następujące rezolucje:

1) Zjazd delegatów dzielnicy Śląskiej oczekuje od każdego Rządu polityki silnej ręki nazewnątrz i wewnątrz które zabezpieczą rozwój gospodarczy naszego państwa.

2) Zjazd delegatów protestuje przeciw zakusom niemieckim na Górny Śląsk i Pomorze i stwierdza niezłomną wolę społeczeństwa, które zawsze bronić będzie prastarej dzielnicy piastowskiej.

Kolarska sztafeta hołdownicza.

KATOWICE, 26.4 p (Telefonem) Kolarska sztafeta hołdownicza wyjeżdża w dniu 3 maja do Warszawy celem złożenia hołdu p. Prezydentowi Wojciechowskiemu.

Z wojewódzkiego Komitetu wychowania fizycznego.

KATOWICE, 26.4 p (Telefonem) Dzisiaj w auli gimnazjum państwowego w Katowicach odbyło się inauguracyjne posiedzenie wojewódzkiego Komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, pod przewodnictwem dra Rostka naczelnika Wydziału zdrowia w województwie Śląskiem. Po zagajeniu major szt. generalnego Kadyj i wizytator Farnik wygłosili referaty o znaczeniu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego dla społeczeństwa i państwa.

Plan sanacyjny ministra skarbu.

Na sobotniem posiedzeniu Rady ministrów po trzygodzinnych debatach Rada doszła do porozumienia w najbardziej esencjonalnych kwestiach, dotyczących zrównoważonego budżetu tak iż plan sanacyjny, opracowany przez ministra skarbu Zdziechowskiego przy współudziale wybitnych ekonomistów parlamentarnych i pozaparlamentarnych obozu narodowego został jednomyślnie przez Radę ministrów uchwalony i będzie przedstawiony ciałom ustawodawczym.

Jest to duży nasz sukces moralny W społeczeństwie zaczyna się szerzyć depresja, dochodząca ostatnich granic. Nawet wybitni uczeni wysuwała pełne rezygnacji hasło poddania się pod kontrolę Ligi Narodów. W takiej chwili program wydobycia się z przesilenia własnym wysiłkiem, własnym dorobkiem i własną inwencją jest momentem bardzo krzepiącym i podniosłym.

Minister skarbu przedewszystkiem zmienia termin roku budżetowego. By zacząć żyć normalnie, w przewidywaniu, iż do 1 lipca oba ciała ustawodawcze uchwalą budżet, minister skarbu projektuje zmianę okresu budżetowego, określając go na wzór innych państw od 1 lipca 1926 do 1 lipca 1927 r.

Na dwa miesiące, dzielące nas od tego czasu minister skarbu wniósł prowizorjum budżetowe, zamykające wydatki w cyfrze 311,005,675 zł., a więc okrągło o 24 milj. więcej aniżeli przeciętna dwumiesięczna kredytów okresu od stycznia do kwietnia b.r.

Wiadomo, iż dotychczasowe budżety miesięczne tegoroczne były zamknięte deficytami. Zaspakajano je bilonem czy biletami zdawkowemi. Wobec tego minister skarbu przedkłada projekt ustawy o unormowaniu emisji bilonu i biletów zdawkowych. Zasadnicze postanowienie tego przedłożenia postanawia, iż emisja monet złotych jest nieograniczona, emisja monet srebrnych ustala się w kwocie nieprzekraczającej 8 zł na każdego mieszkańca Rzplitej, a monet niklowych bronzowych w kwocie nieprzekraczającej 4 zł. na mieszkańca. Dla emisji biletów zdawkowych w odcinkach nie wyżej 5 zł. ustanawia się kontygent w wysokości nieprzekraczającej 385 milj. zł. Ogólna suma wypuszczonych w obieg do 1 lipca 1927 r biletów zdawkowych oraz monet srebrnych, niklowych i bronzowych nie może przekraczać 525 milj. zł. Od dnia 1 lipca 1927 r. emisja biletów zdawkowych będzie stopniowo zmniejszana przez wycofywanie z obiegu biletów zdawkowych, przyczem kredyt potrzebny na ten cel będzie uwzględniany corocznie w budżecie państwowym ze źródeł nadzwyczajnych. Ostateczny termin wycofania z obiegu biletów zdawkowych oznacza się na dzień 1-go lipca 1932 r. Do tego czasu ma być wycofanych w roku budżetowym 1927 8 50 miljonów zł, w r. 1928 9 — 75 milj. zł., a w następnych latach po 100 milj. zł. corocznie. Wstrzymanie ustawowego wycofywania biletów zdawkowych może nastąpić czasowo, o ile tego wymagałyby warunki gospodarcze.

W celu uregulowania trudności, w jakich znalazł się Bank Polski, Rząd przedkłada przedłożenie, które dotyczy zatwierdzenia zmian statutu Banku Polskiego w tym duchu by Bank Polski, którego statut był wzorowany w zasadniczych linjach na statutach banków przedwojennych, a zwłaszcza angielskiego, otrzymać mógł nowy, statut bardziej elastyczny i dostosowany do nowoczesnych potrzeb życia.

Fundamentalną wszakże jest ustawa „o środkach zapewnienia równowagi budżetowej". Jest to obszerne składające się 13 rozdziałów a 47 artykułów przedłożenie.

Rozdział pierwszy postanawia o podwyższeniu dochodów. Chodzi mianowicie o podwyżkę w okresie od 1 VII 1926 do 1.VII 1927 r. podatków bezpośrednich, pośrednich, opłat stemplowych, od podatku spadkowego i od darowizn o 10 proc. Dodatek ten nie będzie doliczany do podatku majątkowego, daniny lasowej i opłat celnych.

Rozdział drugi określa zmiany w ustawie o monopolu tytoniowym. Mianowicie idzie w nich o prawo oznaczania przez ministra skarbu wysokości cen spirytusu skażonego dla celów technicznych, oświetleniowych i napędnych

Rozdział trzeci zawiera postanowienia, odnoszące się do podatku od mąki pszennej zbytkowego przemiału.

Rozdział czwarty ujmuje postanowienia podatkowe od przyrządów do oświetlania, a więc od żarówek elektrycznych, palników gazowych palników od lamp rtęciowych łukowych i t. d.

W rozdziale piątym znajdujemy postanowienie o podwyższeniu opłat stemplowych od podań: wysokość opłaty przedłożenie określa na 3 zł.

Również i artykuł szósty odnosi się do podwyżek opłat stemplowych Chodzi tu o świadectwa szkolne. Opłaty te są minimalne, ale ze względu na masowy charakter mogą skarbowi przynieść odpowiedni zasiłek.

Do opłat odnosi się także artykuł siódmy, stanowiący o opłatach stemplowych od dokumentów, uprawniających do bezpłatnego przejazdu lub też ulgowego A i tu opłata w stosunku do korzyści, jakie daje, jest minimalna.

Część druga, która rozpoczyna rozdział VIII, odnosi się do zmniejszenia wydatków.

Rozdział ósmy dotyczy uposażenia urzędników oraz wojskowych. Zasadniczą zmianą jest zniesienie m. nożnej. Wysokość wynagrodzenia pozostaje zasadniczo ta, jaką funkcjonarjusze otrzymali dnia 1 grudnia 1925 r. Zmniejszenia poborów obowiązywać mają do 31 grudnia 1926 r.

Rozdział dziewiąty zawiera drobną zmianę natury formalno-proceduralnej, ale za to wielkie znaczenie posiada rozdział dziesiąty. Zabrania on bowiem przyjmowania do służby państwowej funkcjonarjuszy do dnia 30 czerwca 1927 r., wyjątek stanowią stanowiska nauczycielskie, które mogą być obsadzone ale tylko za zgodą ministra skarbu. Istniejąca w chwili wejścia w życie ilość stałych robotników, zatrudnionych przez państwo i przedsiębiorstwa państwowe, może być zmieniona tylko za zgodą ministra skarbu.

Wysunięta w rozdziale 11-ym zmiana przepisów emerytalnych uległa w toku dyskusji dużej zmianie, podobnie jak wysunięta w rozdziale 11-ym zmiana postanowień o poborach emerytalnych Najważniejszem w postanowieniach, odnoszących się do inwalidów jest żądanie dokonania rewizji uzdolnień, uprawniających do korzystania z rent inwalidzkich, oczywiście w wypadkach wątpliwych — jest bowiem rzeczą notorycznie znaną, iż ta sfera uposażeń daje pole do najdziwaczniejszych nadużyć.

Ostatni 13-ty rozdział wprowadza nową zupełnie instytucję kontrolerów budżetowych ustanawianych przez ministra skarbu przy władzach naczelnych podległych mu urzędów i przedsiębiorstw państwowych. Do zakresu działania kontrolera należy wydawanie zgody na wszystkie projekty zarządzeń, pociągających za sobą wydatki, na polecenie wypłat z kas państwowych oraz z funduszów przedsiębiorstw państwowych, współdziałanie z władzami i zarządami przedsiębiorstw przy układaniu planów gospodarczych, czuwanie nad wykonaniem przepisów dotyczących obrotu kasowego i t.d. Gdyby kontroler odmówił zgody na jakikolwiek z projektów lub na polecenie wypłaty, gdyby uważał je za sprzeczne z ustawą skarbową, wtedy właściwy minister może odwołać się do decyzji ministra skarbu. W razie odmówienia zgody na wypłatę z innych powodów, to szef odpowiedniej władzy może polecić wykonanie zarządzenia czy wydatku przy równoczesnem zawiadomieniu ministra skarbu.

W jednem z swych przemówień minister Zdziechowski wyraził słuszne zapatrywanie, iż równowagi budżetu nie można dokonać momentalnie, ale dla wszystkich, zarówno wewnątrz kraju, jak i dla zagranicy, ważnym jest moment, kiedy owa równowaga ma być wprowadzona, termin opanowania położenia finansowego i gospodarczego. Niedawno radca ekonomiczny poselstwa włoskiego p. Corv, autor świetnej pracy o Włoszech wygłosił odczyt, ilustrujący dorobek pracy włoskiej w przeciągu ostatnich lat siedmiu. Dzisiaj rozwój Włoch, opanowanie przesilenia finansowego i gospodarczego przez rząd Mussoliniego, stanowi przedmiot podziwu całej Europy i całego świata. A właśnie Corvi wykazywał, iż postępowało ono stopniowo, że początkowe lata rządów Mussoliniego były jednak deficytowe, że dwiema drogami: powiększeniem dochodów oraz oszczędnościami, kosztem silnych redukcyj personalnych we wszystkich dziedzinach życia państwowego i administracji, zdołał Mussolini dźwignąć kraj i lira z upadku.

Z tem większą nadzieją witamy plan ministra skarbu.

Budzi on w społeczeństwie przygnębionem nadzieję, nie tylko nadzieję, lecz i wiarę w możność dźwignięcia się z kryzysu i opanowania przesilenia, w jakiem żyjemy. Budzi w nas wiarę, iż po przezwyciężeniu trudności uzyskamy warunki takie życia, które pozwolą na normalny, wielki rozwój gospodarczy kraju, który ma po temu wszelkie warunki.

A nie zapominajmy słów Mussoliniego: iż ten kraj jest politycznie silny, który jest silny gospodarczo.

Warszawa, dn. 15 kwietnia rb.

Hier. Wierz

Inwalidzi i kolejarze.

O szczegółach planu sanacyjnego min. Zdziechowskiego pisze nasz korespondent warszawski. Na tem miejscu zaś podajemy najbardziej interesujące szczegóły zrównoważonego budżetu państwowego w sprawach dotyczących inwalidów i kolejarzy.

Otóż w sprawie inwalidów zaniechano rozpoczynania rent dopiero od 25 procent niezdolności i utrzymano obowiązującą obecnie granicę 15 procent, ale wprowadzono obowiązek rewizji zarówno pod względem stopnia niezdolności, który z biegiem lat mógł się zmienić, jak pod względem dochodów danej osoby, przyczem postanowiono, że zajęcie w służbie państwowej uchyla rentę, oraz że dochód wynoszący wysokość renty przy niezdolności 100 procent również uchyla rentę

W wydatkach na kolej oszczędności z 30 miljonów sprowadzono do 20 miljonów, gdyż nie będzie się przeprowadzało nagłej redukcji, a tylko powolna w związku z reorganizacją służby, natomiast wpływy z taryf przewidziane nie na 20 lecz na 30 miljonów t. j. postanowiono podwyższyć niektóre taryfy, raczej nie osobowe lecz towarowe.

Francuski socjalista o Sowietach.

Kto rządzi Rosją? — Kraj, w którym ludzie zapomnieli śmiać się. — Ilość rozstrzelanych robotników i chłopów.

Wyszła z druku w polskim tłomaczeniu książka francuskiego socjalisty H Berad'a pt. „Co widziałem w Moskwie" (Księgarnia Rzepeckiego w Poznaniu). W książce tej znajdujemy bardzo ciekawe ustępy o roli żydów w rewolucji rosyjskiej, a zwłaszcza djalog z pewnym wybitnym przedstawicielem żydostwa rosyjskiego.

— Czy komunizm jest faktycznie wytworem Izraela, jak o tem zresztą powszechnie sądzą we Francji? — zapytuje Beraud.

— Nie — odpowiedział tow Natan. — Pomimo nawet przewagi żydów w kominternie komunizm nie jest sprawą Izraela, dowodem tego chociażby jego niepowodzenia.

— Jakto? więc panowie przyznajecie się do niepowodzeń?

— Któżby tu u nas zaprzeczał? Pozostał jeszcze tajemniczy wpływ samej teorji, natomiast jej praktyczna realizacja jest zupełnie pogrzebana. Stanowczo komunizm, nie jest naszem dziełem, natomiast sowietyzm zrodził się z ducha Izraela.

— Przecież rząd Z. S. S R kategorycznie przeczy, że jest pod wpływem Izraela?

— To stały jego system obrony: wszystko neguje. A jest niewątpliwie panem swego narodu, nie potrzebuje zatem żadnej obrony!

— Pan chciał powiedzieć panem republik Unji? — przerwałem, kładąc specjalny nacisk na słowo „republik".

— Powtarzam, narodu — podjął mój rozmówca, poprawiając okulary na jastrzębim nosie. Tak, narodu zamieszkującego ten rozległy kraj, którym musimy kierować i kierujemy dotychczas, mimo waszego sprzeciwu, europejczycy!

Jedną z cech charakterystycznych Rosji obecnej, która rzuciła się w oczy obserwatorowi francuskiemu, jest brak śmiechu. Beraud kilkakrotnie wzmiankuje w swej książce: mieszkańcy Moskwy, Petersburga, wogóle mieszkańcy Sowdepji nie umieją ani śmiać się, ani uśmiechać.

Trudno, istotnie, śmiać się w tym kraju, w którym potworna statystyka rozstrzelań, przytoczona przez Beraud'a przedstawia się jak następuje:

„28 biskupów, 1219 księży, 6000 nauczycieli, 9000 lekarzy, 54,000 oficerów, 70,000 policjantów, 12,950 właścicieli ziemskich, 355,250 inteligentów, 193,200 robotników, 815,000 chłopów".

Rząd „robotniczo - włościański" rozstrzelał blisko dwieście tysięcy robotników i około miljona chłopów. A iluż ich z głodu pomarło!

Handel zagraniczny w marcu r. b.

Wywóz polski opiera się w 2/3 bezpośrednio lub pośrednio (przemysł rolny i drzewny) na rolnictwie, nic więc dziwnego, że jest on od rolnictwa bardzo zależny. Z natury więc rzeczy okres luty — lipiec względnie marzec — lipiec winien charakteryzować spadek eksportu. Dane za marzec r. b. potwierdzają tę tezę. Eksport, który w styczniu wyniósł 159 1, w lutym spadł do 131,4 a w marcu wyniósł 132,9 milj. zł W grupie produktów spożywczych spadek wywozu zbóż zrównoważył wzrost wywozu cukru, z 6 5 do 8 9 milj. zł, mięsa — z 3 9 do 4 8 i jaj — z 4 2 do 9 4 milj. zł Dalej zanotować należy wzrost wywozu zwierząt żywych — z 10,5 do 11,3 milj. zł. oraz materjałów i wyrobów drzewnych — z 22,5 do 25,7 milj. zł. Co się tyczy przywozu do Polski, to marzec przyniósł olbrzymi jego wzrost — z 69 2 do 110 5 milj. zł. Należy podkreślić, że on jest najsilniejszy w grupie materjałów i wyrobów włóknistych — 20 1 do 33 2 milj. zł. oraz maszyn i aparatów — z 4 do 7 miljonów złotych. Wzrósł również przywóz produktów spożywczych (głównie tytoń i kolonjalne) — z 17,1 do 24,4 milj. zł., produktów zwierzęcych (głównie skóry i obuwie) — z 2 7 do 5,6 milj. zł., przetworów chemicznych nieorganicznych (głównie nawozy sztuczne) — z 2 8 do 5,1 milj. zł. oraz organicznych z 4,2 do 7,9 milj. zł., metali i wyrobów — z 3,4 do 5,4 milj. zł., odzieży i konfekcji z 1 do 1,9 miljonów zł.

UWAGI.

Awangarda anarchji.

Przy omawianiu podpisu klubu polityczno-społecznego im. J. Piłsudskiego na odezwie Związku inwalidów skłonni byliśmy przypuszczać, że organizacja ta tylko przez jakieś niedopatrzenie czy pomyłkę zdradza skłonności destrukcyjne. Tymczasem fakty wskazują, że to adoracyjne bractwo jest wyraźnie ślepym manekinem w rękach spryciarzy politycznych, którzy zacnych skądinąd ludzi prowadzą na bezdroża.

Takim faktem był wiec urządzony w ub. niedzielę na rynku w Dąbrowie. W miejscu tem zebrało się około 1000 osób, w tem przeważnie przygodni przechodnie. Przemawiali dwaj nauczyciele gimnazjum pp. Wyspiański i dr. Kaczkowski, oraz p. Grodzicki, operując własnymi frazesami o kandydacie na dyktatora.

Są rzeczywiście ludzie, dla których bardzo złożone zjawiska życia państwowego byłyby nieinteresujące bez odpowiednich uproszczeń. Ta naiwność wyzierała z każdego frazesu poczciwych mówców, którzy nic więcej nie mają do powiedzenia, jak tylko to, by Prezydent Rzplitej powierzył rządy w Polsce Józefowi Piłsudskiemu (słowa odezwy na ulotkach). By zasię społeczeństwo wszelakie zgnębione zostało a oni... niechwalący się—jedynie uczciwi ludzie mogli stać się kamarylą dworską dyktatora.

To monopolizowanie uczciwości i patrjotyzmu, i ta jedyna recepta na wszelkie dolegliwości wywołuje ten efekt że ludziska zaczynają patrzeć z politowaniem na mistyków dyktatorskich. Odzywały się wprawdzie tu i owdzie nieprzychylne dla nich uwagi, ale naogół nikomu to nie zawadziło, że się plecie trzy po trzy, a są sfery wywrotowe, które uważają, że ta niepomyślna demagogja toruje im nawet drogi.

Co do argumentów politycznych np. w sprawie obecnego Rządu agitatorzy z bractwa adoracyjnego w zupełności korzystają z arsenału: partyjnego PPS., która znów coraz bardziej w hasłach swych uzależnia się od konkurujących z nią komunistów Tak więc „bractwo polityczno-społeczne“ staje się mimowoli jednem ogniwem akcji wywrotowej.

Na samopomoc uczniowską.

W sali Seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu był w niedzielę popołudniu ścisk nielada. Przeważała publiczność najwdzięczniejsza, bo najbardziej biorąca do serca wszystko to, co się dzieje na scenie mianowicie publiczność wśród której dziesiąty rok życia nie należał do najniepoważniejszych.

Na scenie zaś uczennice szkoły im E. Plater zaprezentowały widzom tyle dobrego smaku i pomysłowości szczególnie w zakresie sporządzania kostjumów, przedstawiających kwiaty i postacie z bajek popularnych, że mogło to wzbudzić wcale poważne zainteresowanie nawet wśród starszych, którym sprawia miłe zadowolenie fakt istnienia nieprzeciętnych zdolności artystycznych.

Naprawdę ładny i niepozbawiony głębszych refleksyj jednoaktowy obraz sceniczny: „Narodziny baśni“ był niewątpliwie najciekawszym momentem onegdajszego „popołudnia dla młodzieży“.

W pierwszej części przedstawienia podziwiano krakowiaka odtańczonego z werwą i składnie przez uczennice klas niższych, a już ze specjalnem uznaniem, mówiono o momencie, w którym zwracała uwagę wersalska dystynkcja i kostjumy ani w jednym szczególe nie grzeszące wobec epoki Ludwików.

Trudno dłużej zastanawiać się nad wszystkiemi pięknemi momentami tego miłego popołudnia. Krótko mówiąc również sympatyczną niespodzianką był śpiew chóralny uczennic, jak i obrazy sceniczne, oraz odczytane urywki z dzieł Żeromskiego i Prusa.

Uczennice włożyły dużo pracy w urządzenie przedstawienia, ale też i zadowolenia znalazły również niemało, zasilając przytem kasę swej samopomocy wcale niezłym dochodem z przedstawienia.

Przedstawienie to ma być jeszcze powtórzone. (ć)

Pochód w dniu 3-go Maja.

W dniu 3 go Maja odbędzie się w Sosnowcu obchód ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go Maja.

Do programu należy Msza polowa na cmentarzu przy kościele parafjalnym o godz. 11.30 rano, poczem nastąpi pochód.

Na powyższą uroczystość zaprasza się wszystkie organizacje i stowarzyszenia do wzięcia zorganizowanego udziału.

Komenda Straży Obywatelskiej
Al. Milewski.

Do komendantów byłej Straży Obywatelskiej Zagłębia Dąbr.

Zgodnie z uchwałą Głównej Komendantury byłej Straży Obywatelskiej odbędzie się w dniu 3 go maja uroczyste rozdanie żetonów pamiątkowych.

W związku z tem wzywa się wszystkie Komendy byłej Straży Obywatelskiej całego Okręgu, aby w pełnym składzie stawiły się na godzinę 10 m. 30 na boisko w lasku sosnowieckim, gdzie nastąpi rozdanie żetonów, następnie wyruszy pochód do kościoła parafjalnego w Sosnowcu na uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu rocznicy 3 go Maja.

Za Komendanta Straży Obywatelskiej
Al. Milewski.

WEZWANIE.

Z polecenia Okręgowej Komendy byłej Straży Obywatelskiej dotyczącego wręczenia pamiątkowych żetonów oraz obchodu święta 3 go Maja, wzywam wszystkich pp. wicekomendantów i dzielnicowych Sosnowiec—Sielce na zbiórkę w środę dnia 28 b. m. o godz. 19-ej do lokalu Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości przy ul. Piłsudskiego nr. 8.

Za Komendanta
Antoni Zawadzki.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

27 Wtorek

Dziś Teofila i Tertuljana.
Jutro Pawła od Krzyża.
Wsch. słońca 4 15
Zach. „ 6 51

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

Dziś — o g 8 poraz trzeci rewja operetkowa „O czem dorośli jeszcze nie wiedzą“.

W środę — teatr nieczynny

Teatr w Dąbrowie.

W środę rewja „O czem dorośli jeszcze nie wiedzą“ w wykonaniu artystów teatru sosnowieckiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

Teatr Polski w Katowicach.

Dziś — 27 bm. premjera oper „Pajace“ i „Rycerskość Wieśniacza“.

W środę dnia 28, o g. 7.30 komedja Al. Fredry „Śluby Panieńskie“.

W czwartek dnia 29, o godz 3 popoł. opera „Straszny Dwór“. Dla młodzieży szkolnej bilety w cenie od 50 gr do 3 zł., wieczorem przedstawienie zawieszone.

W piątek dnia 30, o godz. 7.30 wiecz premjera komedji „Orzeł czy reszka“.

Poświęcenie sztandaru.

Onegdaj o godzinie 10 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbyło się poświęcenie sztandaru cechu rymarzy, siodlarzy i tapicerów Chrzestnymi rodzicami sztandaru byli pp.: prez. Bieniowa — ławnik inż. Porczyński, Niewiarowska—Jerzykowski, Hessowa — Turbiński, Górska — Niewiarowski, Ratajska — W. Janson, Trzeciakowa—F. Janson, Fiszerowa—Dziurzyński, Dutkiewiczowa — Bednarek.

Po poświęceniu w ogrodzie teatralnym odbyła się uroczystość wbijania gwoździ, poczem nastąpiły przemówienia: w imieniu Tow. rzemieślniczego składał życzenia cechowi siodlarzy, rymarzy i tapicerów p. Dziurzyński, w imieniu Magistratu sosnowieckiego ławnik p. Dobrowolski, z cechu ślusarzy p. Tymoszuk, ze Stow. właścicieli nieruchomości p. Kowalski, a w imieniu Delegacji zgromadzeń rzemieślniczych p. Piętka.

Następnie zebrani udali się do sali „Trocadero“, gdzie gospodarze niezmiernie gościnnie podejmowali chrzestnych, oraz zaproszonych przedstawicieli społeczeństwa. Na sali przygrywała świetna orkiestra Tow. „Iskra“ z Pogoni.

Na zakończenie charakterystyczny szczegół: p. Dobrowolski, socjalista i ławnik Magistratu sosnowieckiego w przemówieniu swem nad sztandarem powiedział, między innemi: — Cechy przechowują wielką tradycję. Sztandar jest symbolem wiary i tradycji.—

Umiejętność zastosowania się do pewnych okoliczności i ścierania kantów winna jaknajczęściej cechować przedstawicieli władz samorządowych.

Matury w seminarjach nauczycielskich

Egzaminy dojrzałości w seminarjach, na terenie Kuratorjum warszawskiego, odbędą się w czterech terminach, tj. 31 maja, 1 i 2 czerwca egzamin maturalny w Seminarjum męskiem w Sosnowcu i Częstochowie, 7 i 8 czerwca przypada matura w Seminarjum żeńskiem w Sosnowcu, Zawierciu i Częstochowie oraz w męskiem w Kielcach; 11 i 12 czerwca w Seminarjum w Jędrzejowie i 17, 18 i 19 czerwca egzamin dla eksternów.

Zakończenie lekcji w Seminarjach w Sosnowcu nastąpi 19 czerwca, poczem będą trwać egzaminа wstępne na kurs pierwszy. Podania wraz z dokumentami należy składać do 10 czerwca. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 14 lat życia w r. 1926 do 31 grudnia, nieprzekraczalny wiek 17 lat. Do egzaminu zgłaszać się mogą uczniowie, którzy ukończą w b. r. szkolnym z dobrym wynikiem 7 oddziałów szkoły powsz. lub 3 kl. gimnazjum. Świadectw lekarskich nie potrzeba.

Do podania o przyjęcie należy dołączyć: metrykę, życiorys, zaświadczenie szkolne kierownika szkoły, lub dyrek. gimnazjum. Na kurs I może być przyjętych tylko 45 uczniów. Podania w terminie spóźnionym nie będą uwzględniane.

Wystawa prac uczniowskich w Seminarjum w Sosnowcu odbędzie się w dniach 31 maja, 1 i 2 czerwca od 9 do 1 rano i od 4 do 7 wieczór. Wystawa dostępna dla młodzieży szkół oraz dla publiczności.

Zawody sportowe w Będzinie.

Komitet obchodu święta 3 Maja w Będzinie organizuje w dniu tym następujące zawody sportowe z nagrodami: 1) Bieg kolarski Będzin — Wojkowice Kościelne, dystans około 25 klm. nagród 3. 2) Bieg pieszy na przełaj z boiska „Sokoła“ do lasku na Zielonej i z powrotem, dystans około 3 klm. nagród 3. Jako pierwsze nagrody zawodnicy otrzymają duże medale srebrne i bronzowe, artystycznej wartości, ofiarowane przez prezydenta Będzina, p. inż. Michaela.

Zawodnicy płacą wpisowe, w wysokości 1 zł. zapisy zaś przyjmuje p. M. Kępiński przy ul. Kołłątaja 36 w Będzinie do dnia 1 maja włącznie.

Zebranie Stow. właścicieli nieruchomości.

W niedzielę popołudniu w sali Związku na Pogoni odbyło się roczne sprawozdawcze zebranie Stowarz właścicieli nieruchomości.

Przewodniczył p. Bednarek. Sprawozdanie z działalności Zarządu składał p. K. Wrzosek, sprawozdania kasowe złożył p. J Zajgler. Ogólną sytuację w Stowarzyszeniu przedstawił p. J. Wolff.

W końcu zebrania na miejsce wylosowanych członków Zarządu zostali powtórnie wybrani pp. J. Zajgler, J. Bielski, P. Pabiś i A. Michael.

Na zastępców zostali powołani pp.: L. Piątkowski, J. Krzysztofik, St. Monsior, Wł. Białas.

Do Komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: H. Habelman, A. Szulinski i J. Kowalski.

Przerwa w pracy.

W związku z żądaniem podwyżki robotnicy fabryki Fitzner i Gamper urządzili wczoraj krótką przerwę w pracy. Robotnicy domagali się natychmiastowego zwołania konferencji w sprawie podwyżek.

Według zebranych przez nas informacyj konferencja może się odbyć dopiero 4 maja, gdyż musi być przedtem ustalony wskaźnik drożyźniany. Wskaźnik ten ustalany jest przez Komisję statystyczną w ostatni dzień każdego miesiąca.

Dziwny posterunek.

W ubiegłą sobotę wieczorem jeden z współpracowników naszego pisma chciał telefonicznie zasięgnąć informacji w pewnej sprawie na posterunku policji w Sławkowie, usiłowania te jednakże spełzły na niczem, gdyż do telefonu nikt się nie zgłosił. Nie chcemy nikogo tu winić, jednak w pewnych wypadkach brak dyżurnego na posterunku może mieć poważne następstwa, to też wskazaną jest rzeczą, aby na posterunkach policyjnych zawsze ktoś był obecny.

Nieporządki przy remoncie dróg powiatowych.

Przy remoncie szosy Grzichów—Siewierz na odcinku od nowej szosy do Siemonji do następnej drogi krzyżowej w Łagiszy zamknięto ruch kołowy, kierując go na kolonję Łagisza, gdzie na niewielkiej przestrzeni są tak wielkie doły wypełnione błotem że są prawie nie do przebycia bez narażenia koni na połamanie nóg, a jadących na kalectwo.

W ub. niedzielę jechali tamtędy pp. S. z Grodźca z dziećmi, którzy omal nie ulegli poważniejszej katastrofie przy przebyciu tych dołów, bo konie w nich tak ugrzęzły w błocie,

że tylko z wielką trudnością wydostały się, przyczem omal nie roznosiły w szczątki bryczki, wyrzucając jadących w największe błoto. Kiedy zaś w powrotnej drodze wieczorem o godz. 9 pp. S. nie mieli odwagi przebyć niebezpiecznej drogi ponownie, zmuszeni byli, nie bacząc na groźby dozorcy drogowego, przejechać zastawę samowolnie.

Na fakt ten zwracamy uwagę Sejmiku, gdyż jeżeli się zamyka dla ruchu kołowego pewien odcinek drogi, to należałoby przynajmniej wpłynąć na tamtejsze ciała samorządowe w celu umożliwienia przejazdu drogą okrężną, a nie narażać ludzi na kalectwo, jak to miało miejsce z p. S., który omal nie złamał ręki i tylko dzięki przytomności umysłu uchronił dzieci i żonę od kąpieli błotnej, a może i śmierci pod kołami pojazdu.

Boisko miejskie w Dąbrowie.

W sprawie urządzenia przez magistrat dąbrowski boiska miejskiego przeznaczonego początkowo jakoby tylko dla członków T. U. R. dowiadujemy się, iż informacje w tej sprawie nie odpowiadają prawdzie, gdyż magistrat oddawna już nosił się z zamiarem urządzenia miejskiego boiska, co zresztą nakazują odpowiednie przepisy, z braku jednak odpowiedniego terenu nie mógł zamierzenia wykonać. Dopiero po przeniesieniu targowicy zwierzącej, Magistrat na uzyskanym terenie urządził boisko, które chociaż nie zupełnie odpowiada wymaganiom, jednakże pozwoli wszystkim drużynom sportowym przeprowadzać tam ćwiczenia.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż magistrat nie mógł urządzać boiska dla jednej organizacji, gdyż z natury rzeczy będzie ono dostępne dla wszystkich zrzeszeń sportowych oraz dla młodzieży szkolnej.

W niedzielę, dnia 2 maja r. b. odbędzie się otwarcie nowego boiska i od tej chwili wszystkie drużyny sportowe mogą bez żadnych ograniczeń korzystać z placu gier, gdzie zostanie urządzony także teren tenisowy.

Z cechu czeladzi murarskiej w Dąbrowie.

Przed dwoma tygodniami pisaliśmy o dorocznem zebraniu członków cechu czeladzi murarskiej w Dąbrowie, gdzie skutkiem ubocznych wpływów na zebraniu nie przestrzegano przepisowych formalności, a nawet do władz cechu powołano osoby, nie mające do tego prawa. Z uwagi na wniesiony protest, wybory zostały przez komisarza municypalnego unieważnione, wobec czego w ubiegłą sobotę dokonano nowych wyborów, gdzie do władz cechu powołano członków dawnego zarządu.

Plotki o nowym kacie.

Ponieważ osoba nowego kata otoczona jest tajemnicą, osławiony pistolet krakowski postanowił rozwikłać zagadkę i naturalnie w sposób sensacyjny i, jak zwykle, niezgodny z prawdą, podał wiadomość, iż kat ten pochodzi z Dąbrowy, gdzie kiedyś miał być konfidentem policji i podczas masowych egzekucyj nabrał odpowiedniej wprawy.

Już z tych informacyj każdy może wywnioskować, ile w wiadomości magierka jest prawdy, natomiast faktem jest, iż po Zagłębiu kręcił się jakiś pijaczyna, który opowiadał, iż został przyjęty na kata, a ponieważ nigdzie mu nie wierzono, skorzystał z tego pistolet i dał bezkrytycznym czytelnikom nową „sensację“.

Kury i kaczki w komisarjacie.

Niedawno policja sosnowiecka znalazła w nocy między ul. Warszawską a Targową worek pełen kur, kogutów i kaczek. Jest tego kilkanaście sztuk. Zostały one skradzione i porzucone na ulicy. Policja ma trochę kłopotu z tym fantem, bo jest worek, kury i koguty z kaczkami również są, ale nie wiadomo, kto jest ich właścicielem. W odnalezieniu go mógłby dać pewne informacje złodziej, lecz ten ze zrozumiałych względów woli się policji na oczy nie pokazywać.

Okradziony właściciel kur zechce się zgłosić do komisarjatu p. p. w Sosnowcu.

Pierwsze manewry przysposobienia wojskowego.

Ich cel i znaczenie wychowawcze.

(l.b.) W rozwoju przysposobienia wojskowego w powiecie Będzińskim zrobiono wielki krok naprzód.

Dwudniowe, odbyte w sobotę i niedzielę manewry unaoczniły społeczeństwu Zagłębia ogrom pracy i żywotność Powiatowej Rady wychowania fizycznego.

Wyciągnięta kolumna marszowa oddziałów przysposobienia wojskowego, z pieśnią na ustach przeciągająca przez znaczną połać powiatu, była niezwykle dodatnią propagandą idei wychowania fizycznego i rozbudzenia wśród bardzo szerokich mas ludności zrozumienia potrzeby zorganizowania społeczeństwa do obrony kraju przed wrażym najazdem.

Maszerująca z zapałem młodzież, rozwijająca się śród pól w łańcuch tyraljerski, podchodząca przemyślnie nieprzyjaciela wzbudzała w licznych, przygodnych widzach zainteresowanie się wojskiem, przygotowaniem wojskowem i tą ideą, w imię której, nie bacząc na zmęczenie i trud, młodzież ta wyszła w pole, by ćwiczyć się w odparciu własnemi piersiami wroga — jeśliby chciał się tu do nas wedrzeć.

Odbyte manewry, zorganizowane jeśli chodzi o przysposobienie wojskowe na wielką skalę, z nakładem znacznych kosztów, z udziałem oficerów i wojska — mają znaczenie bardzo wielkie.

Chłopcy z karabinami w ręku osaczali ustępującego nieprzyjaciela, a inicjatywa i zapał jaki wykazywali w tej grze wojennej, świadczy dobitnie o tem, że rozumieją oni znaczenie takich ćwiczeń, wyzyskują każdą sposobność, by szkolić się w ciężkiej i ofiarnej służbie wojskowej.

Komendantami kompanij, bataljonów i pułków byli oficerowie rezerwy.

Podnieść należy ich udział w manewrach łącznie z młodzieżą. Oficer w rezerwie musi wciąż mieć kontakt ze służbą wojskową, musi stale wiedzieć o wszelkich zmianach w wyszkoleniu oddziału i musi stale podążać za oficerem czynnym, pogłębiając ustawicznie swą wiedzę wojskową.

Widzieliśmy więc na manewrach poważnych ludzi, oficerów rezerwy w mundurach, pod przewodnictwem ppłk. Ostrowskiego, jak całą drogę bądź konno, bądź pieszo maszerowali na czele swych oddziałów lub sposobili je do walki.

Ci nasi oficerowie rezerwy swym udziałem w ćwiczeniach z młodzieżą dali przykład oficerom rezerwy w całej Polsce.

I bodajże ćwiczenia takie w całej Polsce odbyły się poraz pierwszy. Z dumą to zaznaczamy przykład bowiem wyszły z Zagłębia będzie niewątpliwie bodźcem dla innych Rad wychowania fizycznego.

W niedzielnym numerze „Iskry“ podaliśmy założenie i cel manewrów. Jutro zaś podamy, jak one się odbyły, ich przebieg kolejny, wrażenia osobiste naszego „korespondenta wojennego“, który w czasie manewrów, jako referent prasowy Rady wychowania fizycznego i oficer rezerwy był na „placu boju“.

Pobór rocznika 1905 w Zagłębiu.

Pobór rocznika 1905 oraz odroczonych roczników 1903 i 1904, którzy przy przeglądach poprzednich zostali uznani za czasowo niezdolnych do służby (kategorja B), oraz ochotników urodzonych w r. 1906, 1907 i 1908, odbędzie się w powiecie Będzińskim podług następującego planu: zamieszkali na terenie Będzina stają w dn. 4, 5, 6, 7 i 8 maja, z Łagiszy w dniu 8 maja z Dąbrowy w dn. 10, 11, 12, 14 i 15 maja, z Czeladzi w dn. 17 i 18 maja, z gminy Olkusko-Siewierskiej w dn. 19, 20, 21, 22, 25 i 26 maja, z Ożarowic w dn. 26 maja, z Łośnia w dn. 28 maja, z Grodźca w dn. 29 maja i z Wojkowic Kościelnych w dn. 31 maja. Komisja poborowa urzędować będzie w sali na górze Zamkowej w Będzinie.

Zamieszkali na terenie Niwki stają w dn. 2 i 4 czerwca, z Zagórza w dn. 4 i 5 czerwca, z Sosnowca w dn. 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18 i 19 czerwca.

Dodatkowa komisja dla gmin powyższych w dn. 21 i 22 czerwca.

Komisja poborowa urzędować będzie w sali polskiego Związku zawodowego na Pogoni.

Zamieszkali w gminach Koziegłowy, Siewierz i Włodowice stają w dn. 1 czerwca, z Zawiercia w dn. 2, 4, 5 i 7 czerwca, z Rokitna Szlacheckiego w dn. 8 i 9 czerwca, z Poręby w dn. 9 czerwca, z Poraju i Mrzygłodu w dn. 10 czerwca, z Myszkowa i Pińczowa w dn. 11 czerwca z Mierzęcic w dn. 12 czerwca, z Żarek w dn. 14 i 15 czerwca, z Kromołowa w dn. 15 czerwca, z Koziegłówek i Rudnika Wielkiego w dn. 16 czerwca, w Niegowie w dn. 17 czerwca.

Dodatkowa komisja dla gmin powyższych w dn. 17 i 18 czerwca. Komisja poborowa urzędować będzie w sali Domu ludowego Zawierciu.

Przegrany wiec PPS. w Zawierciu.

Poseł Stańczyk, przybywszy do Zawiercia, wolał nie patrzeć na swą klęskę

Całkowicie rozbita i zdyskredytowana w Zawierciu PPS. spróbowała w przededniu święta socjalistycznego ustalić, jakie ma wpływy na tutejszym gruncie. W tym celu sprowadzono do Zawiercia posła Stańczyka i dygnitarza partyjnego niejakiego p Walczaka, przygotowano zapas fajerwerków wiecowych i w dobrej myśli oczekiwano pomyślnych dla partji rezultatów.

Srogi jednak zawód spotkał przywódców PPS., niemniej sromotnie zawiódł ich sam poseł Stańczyk, ktory będąc obecny w Zawierciu, uznał za stosowne nie przybyć na wiec, nie wierząc zapewne w gwiazdę swego szczęścia, zaćmioną niejednokrotnie na terenie Zagłębia. Jako ofiarę obowiązków partyjnych wysłano na wiec p. Walczaka.

Hasło wiecowe zgromadziło około 10.0 osób, nie tyle zwabionych sympatją dla PPS. ile przybyłych przez ciekawość. Przyznać trzeba, że nie depisali niedawni sympatycy PPS., którzy usunęli się w cień nie chcąc brać na swe barki ciężaru kompromitacji.

Po otwarciu obrad i wypowiedzeniu paru słów przez p. Walczaka podniósł się natychmiast tumult niebywały i wrzawa piekielna. Gdy nieco przycichło odezwały się ostre zarzuty pod adresem PPS. i jej prowodyrów. Stało się widocznem, że wiec nie da się opanować, wobec czego lokalni aranżerowie PPS. dyplomatycznie wycofali się z wiecu Po półgodzinnej wrzawie wiec rozwiązano, poczem głos zabrała policja, prosząc uprzejmie pozostałe grupy wiecowników o rozejście się i opuszczenia Domu ludowego

Taki był wynik inicjatywy PPS i jej niedobitków na gruncie Zawiercia, którzy do omawianego wiecu przywinzywali b. wiele nadziei. Załować tylko należy, że poseł Stańczyk, siedząc w sąsiedztwie, nie przybył na wiec, posłyszałby bowiem osobiście kursujące o nim po Zawierciu opinje robotników, niedawnych jego wyborców. Przyjaciele bowiem partyjni i współpracownicy z pewnością nie zechcą mu powtórzyć tego, co o nim mówiono na wiecu.

Na drugi dzień miejscowi prowodyrzy i sympatycy PPS. w liczbie kilkudziesięciu zebrali się, by ubolewać z powodu nieudałego wiecu i przystąpić do zreorganizowania partji oraz wyboru nowego zarządu.

Ciekawa jest rzecz jak PPS tutejsza postanowi na dzień 1 maja. Dotychczas bowiem akcja tego dnia spoczywała w ich rękach, obecnie zaś gdyby się zdecydowali na wzięcie udziału, musieliby pójść za komunistami w ogonku i im się podporządkować. Nic dziwnego, kto jaką bronią wojuje, od takiej ginie. W destrukcyjnej i demagogicznej działalności PPS. została na całej linii prześcigniona przez komunę, dziwić się więc miema czego, że utraciwszy wpływy wśród mas zeszła na plan drugi.

Kronika sądowa.

(l) Sąd pokoju w Sosnowcu skazał:

Za obrazę policji.

Józefę Mendrekiewicz (Piłsudskiego 35) na 10 zł. grzywny.

Zygmunta Zapolskiego (Zagórze) na 3 dni aresztu.

Leonarda Stolarskiego (Bryniczna 7) na 5 dni aresztu.

Za nieposłuszeństwo wobec policji:

Fiszla Rozię (lat 26, Kołłątaja 9) na 25 zł. grzywny.

Za kradzież:

2 balonów tlenu na szkodę fabryki Huldczyńskiego — Władysława Czajewskiego (Przechodnia 2) na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 5 lat.

Za obelgi:

Leokadję Spałek (Mała 2) z oskarżenia Joanny Kossakowskiej (Kowalska 8) na 20 zł. grzywny.

Za zakłócenie spokoju publicznego.

Jana Kolasę (lat 20 — Podjazdowa 7) na 3 dni aresztu.

Zygfryda Raneckiego (lat 30 — Sucha 50) na 15 zł. grzywny.

Bronisławą Plaszkę (Targowa 20) na 25 zł. grzywny.

Za obrazę moralności publicznej.

Władysława Bujakowskiego (Będzin, Podjazd 9) na 3 dni aresztu.

Za nieprzestrzeganie godzin handlu:

Salę Strosberg (Targowa 2) na 10 zł. grzywny.

Judkę Barankiewicza (Szenowska 10) na 40 zł. grzywny.

Chendla Najera (lat 34 — Modrzejowska 20) na 15 zł. grzywny.

Za wypuszczenie psa bez kagańca

Gitlę Frydenberg (lat 48 — Piłsudskiego 61) na 10 zł. grzywny.

Franciszka Morawca (Radocha 3) 15 zł. grzywny.

Marjannę Adamczyk (lat 45 — Kaliska 24) za stawienie oporu woźnemu sądowemu i usiłowanie wtargnięcia siłą na salę rozpraw — na 01 zł. grzywny.

Abrama Glajcera (Niwka, Szosowa 56) za niewywieszenie wykazu czynszu w sieni kamienicy na 10 zł. grzywny.

Ze sportu.

Sosnowiec — Virginja 3:0

„Sosnowiec“ bez Wrońskiego i Skwarka pokazał ładną grę w pierwszej połowie, zdobywając w tym czasie jedną bramkę; w drugiej połowie gra więcej wyrównana.

W drugiej połowie gry Sosnowiec zdobywa jeszcze dwie bramki, kończąc mecz z rezultatem 3:0 na swoją korzyść.

Przedmecz

Sosnowiec II — Wirginja II 5 : 1

Przed świętem 3 Maja.

Gmina Mierzęcice.

Posiedzenie Komitetu obchodu święta 3 Maja w gminie Mierzęcice odbyło się w dniu 19 kwietnia 1926 roku na organistówce w Targoszycach.

Imieniem organizatorów zagail posiedzenie p. Feliks Zuch, sekretarz gminy, prosząc jednocześnie ks. proboszcza Hendrychowskiego o przyjęcie przewodnictwa, co zebrani jednogłośnie poparli, wybierając jednocześnie na asesorów pp. Jedlikowskiego i F. Czaplę, a na sekretarza p. F. Zucha.

Program uroczystości jest następujący: Pochód: o godz. 6 rano we wszystkich wsiach gdzie znajdują się straże ogniowe odtrąbionym zostanie hejnał; o godz. 9 rano zbiórka do pochodu przy Urzędzie gminnym w Mierzęcicach. Na czele pochodu szkoły powszechne: Mierzęcicka, Toporowicka, Nowowiejska i Przeczycka, później Koło młodzieży wiejskiej w Przeczycach, orkiestra toporowicka, straże ogniowe z Toporowic, Zendek, Mierzęcic, Sadowic, Przeczyc, Nowej wsi, orkiestra przeczycka, następnie przedstawiciele instytucyj i korporacyj miejscowych, a mianowicie: Kółka rolnicze, Zarząd gminy, Zarząd kasy pożyczkowo oszczędnościowej, Stowarzyszenie spożywców i publiczność. O godz. 9.30 pochód wyruszy do kościoła parafialnego w Targoszycach na uroczyste nabożeństwo. Podczas nabożeństwa dzieci szkolne i starsi odśpiewają „Boże coś Polskę“. Po nabożeństwie pochód wyruszy z kościoła w tym samym porządku i skieruje się w stronę Stowarzyszenia spożywców w Mierzęcicach, gdzie ks. proboszcz i p. Czechowski wygłoszą przemówienia. Po odśpiewaniu „Roty“ pochód zostanie rozwiązany.

Wieczorem o godz. 6 w szkołach miejscowych staraniem pp. kierowników szkół odbędą się uroczyste akademje dla uczczenia rocznicy 3 Maja, połączone z popisami dziatwy szkolnej. Wejście bezpłatne.

Komitet postanowił zwrócić się do wszystkich instytucyj z zaproszeniami o wzięcie udziału w pochodzie oraz wezwać mieszkańców gminy do udekorowania w tym dniu domów swoich flagami i godłami Rzeczypospolitej.

W wyniku wyborów skład Komitetu obchodu 3 Maja przedstawia się następująco: przewodniczący ks. proboszcz St. Hendrychowski; zastępca przewodniczącego p. Józef Olechowski, leśniczy; sekretarz p. Feliks Zuch, sekretarz gminy; skarbnik p. Fr. Jakóbczyk, prezes Kasy poż. oszczędn.; mistrz ceremonji w czasie pochodu p. Fr. Czapla, kierownik szkoły, a zastępca p. St. Nawrot, kier. szkoły; mówcy w czasie akademji: pp. J. Goc, St. Nawrot, Fr. Czapla, Gwiazda i A. Chmielewski — kierownicy poszczególnych szkół. Członkowie Komitetu pp. Jedlikowski, kierownik kopalni rudy Fr. Trąbski, P. Góra.

W uznaniu pożytecznej i szczytnej działalności Polskiej Macierzy szkolnej, Komitet postanowił z racji obchodu święta 3 Maja zorganizować zbiórkę dobrowolnych ofiar na P. M. S. W tym celu zaproponowano na kwestarzy: skarbnika Komitetu p. Fr. Jakóbczyka oraz pp. Antoniego Łukasika z Toporowic, Ignacego Jędrusika z Przeczyc, Józefa Gwoździa z Mierzęcic, Stanisława Góralczyka z Sadowic, Antoniego Czaplę z Nowej wsi i F. Zucha z Mierzęcic.

W Poraju.

W skład Komitetu obchodu 3 Maja w Poraju wchodzą: przewodniczący — ks. prob. St. Gałczyński, zastępca przewodniczącego—Br. Rajosz, sekretarz—Jan Wyląg, skarbnik—Wawrzycki.

Kierowniczkami sekcji scenicznej są pp.: Rajoszowa, Hoffmanowa, Tenisówna; kierownicy sekcji chóralnej pp. Wyląg i Fazan. Przemówienie w czasie akademji wygłosi p. Kosmalanka.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Spółka mleczarska w Koziegłowach.

Z inicjatywy Instruktorjatu gospodarstw wiejskich Sejmiku w miesiącu lutym b. r. została zawiązana spółka mleczarska w Koziegłowach.

Dzięki usilnym staraniom ludzi dobrej woli i finansowemu poparciu wydziału powiatowego, zostały zakupione maszyny mleczarskie i do 1 marca mleczarnia została uruchomiona.

Pierwsze dni były dla inicjatorów jak gdyby próbą ich nerwów, gdyż zamiast spodziewanych 200 litrów mleka dziennie, rozpoczęto pracę przy 39 i pół litra, dopiero w tydzień czasu liczba podniosła się do 180, a pod koniec miesiąca wzrosła do 280, zaś obecnie przerabia się 463 litry.

Widzimy skoki w cyfrach z dnia na dzień, a specjalnie podniosła się ilość po 1-ym kwietnia czyli po pierwszej wypłacie, gdyż gospodarze przekonali się, co mogą uzyskać za swój produkt i gotówka była najlepszą przynętą dla tych, którzy jeszcze przed kilku dniami wierzyli różnym plotkom, puszczanym przez ludzi złej woli.

Mleczarnia wypłaciła za marzec po 6 i pół grosza za jednostkę tłuszczu czyli za śmietanę z litra mleka przy 4 proc. tłuszczu gospodarz otrzyma 26 gr. i z powrotem odtłuszczone mleko, które konieczne mu jest na „obejście“ domowe, wychów cieląt i prosiąt.

Tą drogą można się spodziewać poprawy hodowli, a tem samem poprawy całego gospodarstwa, bo gospodarz otrzymując za nabiał pieniędzy więcej, jednocześnie będzie miał możność nabyć lepszą krowę, będzie się starał lepiej tę krowę żywić, a wówczas otrzyma więcej mleka i lepszy nawóz, który to jest fundamentem całego gospodarstwa.

Po następnej wypłacie, śmiało można powiedzieć, że ilość członków wzrośnie i produkcja się podniesie, gdyż powiada przysłowie, że gdy rozlać miód to nie tylko pszczoły, ale i muchy się zlecą.

Wł. Słociński.

Kronika gospodarcza

Polski eksport do Łotwy. W marcu r. b. wywieziono z Polski do Łotwy ogółem 1218 wagonów różnych produktów i towarów. Największe pozycje w eksporcie do Łotwy zajmuje drzewo, węgiel kamienny, len i produkty aprowizacyjne. W tym samym czasie Łotwa importowała do Polski 49 wagonów różnych towarów.

Zainteresowanie targami zagranicy. W ostatnich dniach zaznacza się coraz to większe zainteresowanie zagranicy Targiem Poznańskim. Zgłosiły swój udział Jugosławja, Grecja, Bułgarja oraz Francja, przez delegatów i przedstawicieli poszczególnych sfer gospodarczych. Prócz tego zgłoszoną została zbiorowa wycieczka przemysłowców z Jugosławji i Czechosłowacji. Czynny udział jako wystawcy biorą jugosłowiańskie firmy branży metalurgicznej, obuwniczej oraz firmy nasienne. Liczniejszemu udziałowi czechosłowackich firm przeszkodziła spóźniona decyzja Rządu w sprawie kontyngentu przywozowego. Włochy zgłosiły udział swój przez reprezentantów przemysłu i handlu.

Giełda warszawska.

Warszawa, 26. 4. kwiecień.
(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork — 9.70
Dolar — 9.70
Londyn — 47,27 1/2
Paryż — 32.52
Wiedeń — 137.15
Praga — 28.80
Włochy — 39.15
Szwajcarja — 187.81
Holandja — 390.35
Belgja — 34.45
Sztokholm —

Przekaz na Warszawę w Gdańsku 50.43 — 50.57.

Giełda zbożowa.

POZNAŃ, dnia 26-4 1926 r. Żyto 28.50—29.50 Pszenica 48.00—50.00 Jęczmień browarowy 29.00—31.00 Owies 30.00—32.00 Mąka żytnia 70 proc. stand. w workach 43.50 Mąka żytnia 65 proc. stand. w workach 45.00 Mąka pszenna 65 proc. 72.00—75.00 Ziemniaki jadalne — 3.60 Ziemniaki fabryczne 3.00

Usposobienie spokojne.

Niebywały występ „króla żelaza“

zakończył się kryminałem.

W ciągu kilku dni ubiegłego tygodnia w dzielnicach żydowskich rozrzucane były ogłoszenia o „wielkiem, nadzwyczajnem monstre przedstawieniu“ w sali kino teatru Nowego w Warszawie. Wśród „mnóstwa atrakcji“, zapowiedziany był „szlagier sezonu“, sensacyjny, „niebywały“ występ „króla żelaza“ Jacka Bronxa, który w popisach swych prześcignął słynnego Breitbarta, wyginając sztaby żelaza w rękach i zębach, jak trzcinę.

Szumna reklama jakiegoś przedsiębiorcy prywatnego, który wynajął sobie salę na to „niewidziane w Warszawie“ przedstawienie w kino teatrze Nowym ściągnęła w sobotę tłumy szabasującej publiczności. Z niecierpliwością i gorączkową ciekawością wyczekiwano na popis siłacza, który „w Ameryce i innych krajach świata“ wywoływał zdumienie.

Rozpoczyna się wreszcie popis Jacka Bronxa. Siłacz wygina podkowy, sztaby żelazne, rwie łańcuchy, wbija gwoździe w blachę 5 milimetrową i zapowiada dalsze sensacje.

Naraz na sali robi się sensacja. Z pośród widzów wyskakuje 17 letni Max Erlich, wpada na scenę i porywa blachę żelazną, w którą przed chwilą siłacz z wielkim rozmachem wbijał ręką gwoździe. Chłopiec w oczach publiczności rwie blachę palcami na strzępy, gniecie, jak ciasto, sztaby żelaza i woła, że „takie sztuki z papierem — to i ja potrafię robić!“

Na sali wrzawa. Oburzona publiczność wrzeszczy: „oszustwo“, „oddać pieniądze“. Przerażony siłacz ukrył się za kulisami, a sprawą awantury zajęła się policja. Długo wrzało w sali jak w ulu, zanim udało się policji wyprosić hałasujących. Aresztowano również siłacza Jacka Bronxa.

W komisarjacie okazało się, że nie jest to Bronx, lecz warszawski Jakub Brok, zamieszkały przy ul. Twardej nr. 22, sztukmistrz jarmarczny. Spisano również protokuł na Erlicha za zakłócenie spokoju publicznego.

Kronika Olkuska.

Podwyżka cen

Na posiedzeniu Komisji cennikowej w dniu 23 b. m. ustanowione zostały nowe podwyższone ceny na tłuszcze i pieczywo (za kilogram): chleb 60 proc.—45 gr., żytni—40, razowy—35, bułki—90, mięso wołowe zł. 1.40, baranina zł. 1.40, cielęcina zł. 1.30, wieprzowina (schab) zł. 2.20, podpołka zł. 2.20, polędwica zł. 2.30, słonina zł. 3.10, szmalec zł. 3.80, sadło zł. 3.10, szynka zł. 4, serdelki zł. 3.30 kiełbasa krakowska zł. 3.10, zwyczajna zł. 2.80, kiszka pasztetowa zł. 2.80 zwyczajna 80 gr.

Zebrak złodziejem.

W ub. sobotę zawodowy żebrak Molęda z Bolesławia ukradł ze szufladki stołu w mieszkaniu p. Kłysińskiego, starszego agenta sklepu maszyn Singera w Olkuszu, zł. 320, oraz weksle. Wychodzącego z mieszkania zauważyła żona p. K., która po pewnej chwili spostrzegła brak gotówki. Zawiadomiona policja udała się natychmiast na poszukiwanie złodzieja, którego po godzinie dopiero przytrzymano w chwili, gdy dzielił się z Janem Wójcikiem, również mieszkańcem Bolesławia. Odebrano im 130 zł. brak zł. 190, z których nie mogli się wyliczyć. Weksle znaleziono w szopie obok starego cmentarza. Molędę zaaresztowano do sądu. Robi on wrażenie nierozwiniętego, gdyż np. nie zna się na grubszych pieniądzach.

W przewidywaniu zwyżki

Wobec tego, że cena tytoniu ulegnie zwyżce, hurtownia tytoniowa Szyszyłowicza, dzierżawiona przez żyda-Melcera, oraz trafiki Estery Unger i Mendla Zysmana, od kilku dni przy sprzedaży tytoniu robią trudności. W pierwszym rzędzie ograniczają kupującym sprzedaż wyrobów tytoniowych i jeżeli np. ktoś chce nabyć dwie—trzy paczki, sprzedają mu tylko jedną. Tak samo w przewidywaniu zwyżki cen wódek, niektóre restauracje zaopatrują się w większe ilości wódek, które umieszczają tymczasem po znajomych.

Złodzieje hulają.

Mieszkańcy gminy Bolesław skarżą się na częste kradzieże dokonywane przez niewyśledzonych osobników na krańcach gminy. W nocy 14 b. m. przez wybitą szybę złodzieje skradli z domu p. Lekstona wszystką odzież. Tej samej nocy skradziono z mieszkania Piątkowej w Bukownie pościel. Przed kilku dniami przez okno złodzieje dostali się do mieszkania gospodarza Cbrosta, któremu zabrano wszystką pościel i odzież, pomimo, że w sąsiedniej izbie spali domownicy. We wsi Krzykawka okradziono w tych dniach sklep „Społem“.

Złodzieje hulają bezkarnie, gdyż nieodpowiedni podział rejonów gminnych, odległych od posterunku dość daleko, nie pozwala często policji docierać do każdego zakątka gminy. Posterunek bolesławski posiada rejon rozległy, sięgający 8 klm. i więcej, ilustracja więc tak kich wiosek, zaszytych niejako w lasach jest utrudnioną tembardziej, że posterunek ten ma tylko 7 ludzi.

Należałoby domagać się od władz policyjnych zapewnienia większego bezpieczeństwa mieszkańcom kraucowych wiosek przez wydatniejszą pomoc sąsiednich posterunków policyjnych lub przez powiększenie policji bolesławskiej.

Z całej Polski.

Pogryzieni przez wściekłe wilki.

Na pograniczu Małopolski około Zdołbunowa, Łanowca i Złoczowa pojawiły się w wielkich ilościach wściekłe wilki. Wilki pogryzły jednego z gospodarzy, któremu zastrzyknięto 17 razy surowicę, jednak bezskutecznie. Niezależnie od tego z innej miejscowości nadchodzi również wiadomość o pogryzieniu przez wściekłe wilki jakiegoś włościanina. Włościanin ten udał się do znachora, poczem powróciwszy do domu, w ataku szału pogryzł 8 osób ze swojego najbliższego otoczenia. Wezwano wreszcie lekarza i wszystkie 9 wściekłych osób odstawiono na kurację. Ponieważ pomoc była spóźniona, niema nadziei, aby udało się je uratować.

Pierwsza szkoła cywilna mechaników lotniczych.

Z inicjatywy Ligi obrony powietrznej w Bydgoszczy odbyło się otwarcie pierwszej cywilnej szkoły mechaników lotniczych. Na kurs ten zapisało się 75 ślusarzy. Koszty utrzymania, wyekwipowania i wyszkolenia ponosić będzie całkowicie Liga obrony powietrznej państwa.

Opodatkowanie się policji na rzecz bezrobotnych.

Ogół policjantów województwa Nowogrodzkiegoh dla uczczenia imienin komendanta wojewódzkiego P. P podinsp. Olszańskiego Witalisa, opodatkował się dobrowolnie, w wysokości 2 proc. miesięcznych poborów, na rzecz bezrobotnych, w ciągu półrocza. Zebrane tą drogą pieniądze, w sumie około 30 tys. zł. zostaną przekazane na ręce prezesa ministrów.

25-lecie sprawy wrzesińskiej.

W dniu 16 maja urządzony zostanie uroczysty obchód we Wrześni jako w dzień 25-lecia sprawy wrzesińskiej. Dla jaknajbardziej uroczystego i podniosłego urządzenia pamiętnej rocznicy zawiązał się komitet na czele którego stanął starosta powiatu. Wraz z Wrześnią cała Polska święcić będzie uroczyście pamiętny ten dzień.

Jubileusz pracy pisarskiej Kasprowicza.

Celem uczczenia jubileuszu pracy pisarskiej Jana Kasprowicza zawiązał się w Zakopanem komitet, który zaprosi do swego grona reprezentantów najwyższych władz z Rzplitej oraz organizacyj artystycznych i naukowych, aby tem świetniejszą uroczystość, jaką projektuje w dniu 27, 28 lub 29 czerwca r.b. urządzić w Zakopanem.

Uroczystość w samem Zakopanem, nie tracąc charakteru ogólno-polskiego, położy nacisk na ton podtatrzański ze względu na dłuższy pobyt i stałą już teraz siedzibę poety w Harendzie w Zakopanem.

Nowe przejście na judaizm z miłości.

W tych dniach zakończyła się w Warszawie historja miłosna, która się przed dwoma laty rozpoczęła w Włodzimierzu Wołyńskim pomiędzy wychowanicą cadyka z Radzymina, panną Łają, a 22 letnim czeladnikiem kowalskim Stanisławem Pierzyniewskim. Kruczowłosa p. Łaja podobała mu się do tego stopnia, że, wobec jej stanowczej odmowy zejścia z drogi prawowierności wyznaniowej, p. Stanisław zdecydował się na zmianę religji. Deklarację jego o gotowości przejścia na judaizm przychylnie przyjął wychowawca p. Łaji, zamieszkały ostatnio w Warszawie cadyk z Radzymina, ale poddał go przedtem dwuletniej próbie i nauce. Dopiero po upływie dwuch lat zapoznawania się z zasadami judaizmu w mieszkaniu cadyka rabina przy ul. Twardej odbyła się teraz ostateczna operacja chirurgiczno wyznaniowa, po której p. Stanisław, przyjęty na łono judaizmu, będzie mógł zaślubić kruczowłosą Łaję. Wesele zapewne będzie huczne, gdyż już przy operacji asystował tłumnie cały kwiat świata chasydzkiego Warszawy.

Stawianie Niemiec na nogi.

Traktat sowiecko-niemiecki. — Anglja opiekunka Niemiec. — Zmiana polityki angielskiej w stosunku do Sowietów. — Blok 200 miljonów ludzi.

Podpisanie traktatu niemiecko-rosyjskiego wywołało poruszenie w świecie politycznym państw europejskich, dopatrujących się w tym akcie bądź to sukcesu zręcznej polityki niemieckiej cechującej w ten sposób państwa zwycięskie, zasiadające w Lidze Narodów i porażki Anglji, bądź też wyniku niezwykle zręcznej polityki angielskiej starającej się „postawić na nogi" Niemcy, stosując inną metodę aniżeli dotychczas.

Dążeniem Anglji od czasów traktatu pokojowego było prowadzenie polityki zachowania równowagi sił w Europie, przez niedopuszczenie do całkowitego zgnębienia i zniszczenia Niemiec i Austrji. Przeszkodą w urzeczywistnieniu tych planów była działalność propagandowa Sowietów zmierzająca do podminowania imperjum brytyjskiego, szczególniej w Azji i pozyskanie sobie Niemiec. Propaganda ta zmusiła Anglję do zbrojnej interwencji w r. 1919, która zakończyła się fiaskiem i zmusiła Anglję do zastosowania innej metody, polegającej na izolowaniu Sowietów, czyniąc wszelkie wysiłki, aby odrobić skutki Rapalla i odciągnąć Niemcy od Rosji. Stąd te wielkie koncesje, jakie kosztem niejednego zatargu z Francją, wywalczyła Anglja dla Niemiec i radość angielskich mężów stanu, z sukcesów „locarneńskich", gdy udało im się wciągnąć Niemcy do nowego systemu obejmującego siedem głównych mocarstw europejskich. Następnie jednak przyszło niepowodzenie genewskie, wreszcie traktat niemiecko-sowiecki, wywołujący tyle niepokoju wśród państw zasiadających w Lidze Narodów.

Te dwa ostatnie fakty dowodziłyby, że polityka angielska poniosła porażkę. Tymczasem, czytając głosy prasy angielskiej, nie odnosi się wrażenia, aby opinja angielska poczuwała się do poniesionej klęski przez rząd. Przeciwnie, sir Austen Chamberlain, urzędowy rzecznik polityki angielskiej, pośpieszył poinformować ogół, że zapatruje się życzliwie na traktat sowiecko-niemiecki, który nie przeszkodzi wstąpieniu Niemiec do Ligi.

Mimo zatem pozorów, które zdawałyby się przemawiać raczej za poniesieniem przez Anglję porażki, aniżeli sukcesu, można stwierdzić, że zbliżenie sowieckie jest dalszym etapem urzeczywistnienia planów angielskich „stawiania Niemiec na nogi". Jakie zatem przyczyny złożyły się na fakt, że zbliżenie niemiecko-sowieckie nie jest już dziś sprzeczne z polityką Anglji? Najważniejszą przyczyną jest wyraźna zmiana ustroju wobec Rosji, co stwierdza przyrzeczenie Sowietom przez lorda Churchila, życzliwego traktowania kwestji regulacji długów rosyjskich, a następnie wyjazd czterech angielskich posłów konserwatywnych do Moskwy—na wycieczkę. Dowodzi to wszystko zasadniczej zmiany frontu angielskiego w stosunku do Rosji, a następnie, że Anglja przestała się lękać niebezpieczeństwa bolszewickiego w Azji. Zwyciężyła bowiem w Chinach i bolszewizujące wojska Kominczuna musiały uciekać z Pekinu. Równocześnie piętrzące się przed rządem sowieckim trudności ekonomiczno - finansowe, pozwalają Anglji użyć innych argumentów, bardziej przekonywujących, a czyniących Sowiety uległe polityce brytyjskiej.

Drugą przyczyną jest niepowodzenie Anglji w Genewie. Wybór Niemiec na stałego członka Rady Ligi miał być widomym znakiem „stawienia Niemiec na nogi" i z chwilą gdy cel ten nie został osiągniętym i wogóle jest wątpliwe czy będzie mógł być urzeczywistnionym, niepowodzenie polityki angielskiej okazało się widocznem.

Sytuacja wymagała zaszachowania innych członków Ligi Narodów, wyolbrzymiając niebezpieczeństwo możliwości zbliżenia się niemiecko-sowieckiego, dla pokoju Europy. Dlatego traktat Niemiec z Rosją, był na rękę Anglji. Rolę swoją znakomicie spełnił duchowy twórca Locarna lord d'Abernon, spełnił ją swojemi rewelacjami Fines, jak również izba gmin nie wnosząc ani jednej interpelacji pod adresem ministra spraw zagranicznych.

A tymczasem redaktor „Observer" wylicza jakie warunki muszą być spełnione aby Niemcy istotnie mogły stanąć na nogach. A więc: Austrja musi być przyłączoną do Niemiec, okupacja Nadrenji musi się skończyć przed u[illegible]em terminu, granice wschodnie Niemiec muszą ulec modyfikacji.

Niemcy muszą mieć takie samo prawo zbrojenia jak Polacy, Czesi, czy jakikolwiek inny naród. A ponieważ Locarno i Liga nie będą mogły spełnić tych warunków, więc trzeba stworzyć blok 200 miljonów ludzi —blok niemiecko-rosyjski, który w krótkim czasie wzrośnie do 300 miljonów. Anglja się łudzi, że będzie w możności zaprzęgnąć ten blok do swych imperjalistycznych celów, i że będzie nim dysponować tak, jak sama zechce. Czy tylko jednak się nie łudzi?

R. Ch.

Obyczaje w chińskich restauracjach.

Czem słynie kuchnia „Kan jun-pa" —Mięso szczura lekarstwem na łysinę— W restauracji arystokratycznej.

Korespondent jednego z dzienników amerykańskich opisuje chińskie kuchnie ludowe, w których sporządzane są potrawy wyłącznie z psów, kotów i szczurów.

Kuchni takich, zwanych „Kan junpu", istnieje w Kantonie, skąd korespondent pisze, przeszło dwa tuziny. Wiszące w nich na ścianach jadłospisy nie dodają bynajmniej chęci do jedzenia gościowi europejskiemu, czytamy tam bowiem: Ciemne sadło psie 1 tael, 4 centy, dwie pary oczu kocich 8 centów, porcja czarnego kota 9 centów, miseczka sosu grzybowego 3 kasze, miseczka wody ryżowej 2 kasze.

Pozatem znajdują się tu także ulubione potrawy chińskie ze szczurów. Gryzonie te, dla nas tak wstrętne, spożywane są chętnie w Chinach, zwłaszcza zimą. Można też dostać w każdym chińskim sklepie delikatesów szczurów wędzonych i solonych, jak u nas śledzi. Chińczyk wierzy, że jedzenie mięsa szczurzego sprzyja porostowi włosów, to też łysi lub łysiejący chińczycy są gorliwymi jego spożywcami.

W restauracjach z potrawami z kotów, psów i szczurów (przyczem należy jeszcze zaznaczyć, że psy i koty czarne są wyżej cenione przez smakoszów, niż psy i koty innej maści) stołują się przeważnie drobni kupcy i rzemieślnicy.

Wyższe sfery stołują się w restauracjach, podających również potrawy z mięsa wieprzowego. W restauracjach takich gość może dostać obiad, złożony z dwudziestu do trzydziestu małych dań.

Restauracje posiadają tylko jedno wejście, przy którem siedzi gospodarz, śledzący wzrokiem argusowym każdego wchodzącego gościa i ściągający z każdego wychodzącego zapłatę. Usługujący kelnerzy nie otrzymują żadnych napiwków. Zamówione potrawy i napoje podawane są bardzo szybko, kelnerzy bowiem chińscy usługują szybko i zręcznie. Ponieważ do jedzenia używa się tylko łyżek i pałeczek, wszystkie przeto potrawy są już w kuchni drobno pokrajane. Serwet niema, choć potrawy pieczone są i smażone wyłącznie na oleju i ociekają nim obficie. Natomiast leżą na stołach stosy brunatnego, miękkiego papieru do ocierania rąk i ust.

W przeciwieństwie do nas, chińczyk zaczyna obiad od orzechów, owoców i słodyczy, poczem dopiero spożywa zupę i potrawy mięsne, przeplatając dania paleniem fajki, którą nabitą już tytuniem podaje mu kelner.

Podczas obiadów uroczystych liczba dań przekracza setkę.

Najuboższe sfery robotnicze pożywiają się w restauracjach, podających wyłącznie zupy pożywne i rozmaite paszteciki na łoju za bardzo małe pieniądze.

Studja uniwersyteckie dla panienek sklepowych.

W Londynie dokładają teraz starań dla pozyskania pań z ukończonemi studjami uniwersyteckiemi dla wielkich sklepów i magazynów. Są to skutki przybycia do Anglji miss I. C. Bacon, dyrektorki nauki sprzedaży detalicznej na amerykańskim wydziale handlowym. W Stanach Zjednoczonych już 20 lat temu założono szkołę przysposabiania do sprzedaży detalicznej. Uczennice tej szkoły stoją na równym stopniu ze studentami innych wyższych uczelni, a po ukończeniu kursu mają zagwarantowane posady instruktorek w wielkich magazynach. Każdy z wielkich magazynów posiada jedną lub kilka takich instruktorek, których zadaniem jest udoskonalić i podnieść tak sprawność personelu, by obniżyć koszta przypadające na klijentów.

Ze świata.

Dwuletni artysta.

Na dorocznej wystawie królewskiego towarzystwa rysunkowego, w galerji nauki i sztuki w londyńskiej Guildhall, wystawiono ciekawe rysunki „błyskawiczne" młodziutkich artystów. Graham East, dwuletni syn malarki, pani Graham, wystawił 12 obrazów. Jeden z nich zatytułowany „Mamusia" najwyraźniej przedstawia kobietę, drugi sowę pochyloną nad dziuplą w drzewie. 13-letnia Molly Bishop otrzymała nagrodę księżnej Argyll za obraz swój „Capstrzyk w Wembley". Pozatem jury przyjęła dzieła czteroletniego Antoniego Schustera i 15 letniej Clarice Moffat, której obraz „Hampstead Heath" posiada nadzwyczajną śmiałość w kolorze i rysunku.

Opłacanie urzędników w Rosji.

Komitet centralny związku urzędników sowieckich rozpatrzył wyniki ankiety, przeprowadzonej w sprawie wynagrodzenia urzędników sowieckich. Ankieta stwierdziła, iż 25 proc. urzędników sowieckich zarabia 15 rubli miesięcznie 23 proc. — od 15 do 20 rubli miesięcznie, powyżej 30 rubli zarabia tylko 17 proc. urzędników.

Wyludnienie Odesy.

Dokonany w Odesie spis ludności stwierdził, iż miasto liczy obecnie 351 tys. mieszkańców. Przed wojną ludność Odesy przewyższała 600 tys. osób.

Z TAJEMNIC PONUREJ ZBRODNI.

Powieść napisana przez K. N.

(ciąg dalszy) 41)

— Namyślałem się jeszcze i byłem zdecydowany przyjąć podany warunek. Właśnie gdy miałem zamiar zgłosić się po odpowiedź, zjawili się u mnie ci ludzie z propozycją grubego zarobku... i skusili mnie wreszcie do swych żądań... A teraz znacie już całą prawdę, moi panowie.

— Rzeczywiście, jeśli to wszystko jest fałszem... ten człowiek obdarzony jest wysokim talentem pomysłów! — zawołał Orzejko. — Ha! wyborne przygotowane alibi... Zechciej jednak wytłomaczyć cel ostatniej wycieczki z przyprawioną brodą.. a także czyj to koń, na którym jechałeś wprost do chaty starego kłusownika?..

— Włodzimierz wezwał mnie listownie do siebie oznaczywszy spotkanie w tem miejscu. Co się tyczy konia... zastałem go przygotowanego na stacji... człowiek jakiś nieznany mi podszedł wprost do mnie i oddał mi konia z pakietem, w którym znalazłem sztuczną brodę i faworyty...

Romer uśmiechnął się znacząco i rozwinął drugi list, leżący pod jego ręką. Wyczytał w nim parę słów.

„Czekam we czwartek od szóstej z rana przy chacie kłusownika. Wszystko gotowe. Włodzimierz."

— Coś pan zrozumiał przez ten wyraz „wszystko gotowe"? — pytał dalej Romer.

— Ja przypuszczam, iż znaczyć to miało, jakoby pieniądze dla mnie były gotowe!..

— Taaak?.. być może..

Na wezwanie ajentów, badany siadł przy stole.

— Wierzymy pańskiemu zeznaniu, a skrucha, jaką okazujesz, daje nam prawo przypuszczać, iż na przyszłość nie będziesz tak pochopnym do fałszywych zeznań...

Musisz jednak napisać to, co podyktujemy. Weź pan pióro i pisz... gdyż czasu szkoda!

„Ja niżej podpisany uczyniłem w tej chwili zeznanie, wobec świadków, które obowiązuję się powtórzyć dosłownie na żądanie władzy sądowej... Przyrzekam przytem odkryć tejże władzy prawdziwych sprawców zbrodni, spełnionej 15 na 16 października b. r. na osobach: Anzelma Zawolskiego, Anny Zeno i jej mamki. Zawola, 20 listopada 18** r. Celestyn Teryński."

— Bardzo dobrze... nie możemy panu zwrócić wolności, sam to dobrze pojmujesz, lecz po badaniu powtórnem, wobec pana prokuratora, niewątpliwie zwolnimy pana.. a teraz do widzenia... bądź pan dobrej myśli. Ale... ale — rzekł, zwracając się Romer — czy pan wiesz z jakich pobudek baronówna Zeno została zabitą?..

Wyjaśniono mi, iż to Anzelm Zawolski zastrzelił ją, dowiedziawszy się o jej stosunkach z Włodzimierzem Korynowskim, to też ostatni wspólnie z nieznanym mi człowiekiem, mszcząc się za śmierć tej nieszczęśliwej, zamordował Zawolskiego o ile dowodzili, w podwójnym pojedynku... Ta właśnie okoliczność skłoniła mnie do dania im pomocy.. bo, jakkolwiek nie żyłem z Anną w dobrych stosunkach lat ostatnich, jednak była ona jakby siostrą dla mnie: chyba panowie pojmujecie moje oburzenie przeciwko jej zabójcy...

— Teraz rozumiem!.. rzecz się wyjaśnia, jak na dłoni!..

I ajenci wyszli pośpiesznie.

Gdy stanęli na neutralnym gruncie, Romer odetchnął, jak człowiek, który wydostał się z dusznej atmosfery.

— Cóż to za zbrodniarz!.. jaki przewrotny charakter!.. jak praktykuję, takiego cynizmu i zimnej rezygnacji nie widziałem.. Straszny człowiek!.. mało brakowało, abym go chwycił za gardło i rozbił jego głowę o ścianę tego lochu!.. To jest właściwy herszt zbrodni!.. On to spełnił morderstwo z drugim wspólnikiem.. lecz wspólnikiem nie jest ten niebezpiecznie raniony młodzieniec...

— To też nie mogłem zrozumieć jaką komedję odgrywał z tym zbrodniarzem?.. na co się nam przyda to zeznanie na piśmie?.. dlaczego wstrzymujesz w tej chwili mój wyjazd do prokuratora?..

— Zaraz zrozumiesz — rzekł Romer, szukając niespokojnie po kieszeniach surdutów, wiszących w szafie. Wreszcie wyjął jakieś listy i położył na stole — Zapomniałem ci powiedzieć, iż rewidując torebkę, wyniesioną przez psa z nory kłusownika, między rupieciami bez znaczenia znalazłem te oto listy.. Badany dopiero co łotr, przypomniał mi tę okoliczność i dlatego kazałem mu prędko pisać po dyktandzie zeznanie owo bez wartości, by sprawdzić charakter jego pisma z temi wszystkiemi szpargałami... a oto — rzekł — przyglądając się pismu — charakter ten sam listy są autentyczne... Ułożyć je należy porządkiem... ha! niema daty nigdzie! Siadaj przeczytamy te szpargały.

„Kochany chłopcze!.. System zupełnie stary. Gdzie się zaczyna początek, tego mówić nie potrzebuję, sam już wiele rozumiesz. Dołóż pracy, a zdążysz jeszcze na czas, aby z chlubą skończyć to znakomite dzieło. Wszak najtrudniejszy początek, resztę zaś objaśnienia sam odgadniesz. Celestyn."

— A! tom się wiele dowiedział.. pisane na kratkach, musisz już sam się zająć zbadaniem treści — rzekł Romer, podając list koledze.

(c. d. n.)